

# SŁOWO

Wilno, Sobota 3-go października 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiaków  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Wobec wizyty p. Cziczeryna.

Ryga, 2 października.

Przed kilku dniami zamieściło wychodzące w Rydze pismo „Rigas Zinas” wywiad z radcą legacyjnym poselstwa polskiego, p. Neimanem, na temat rokowań polsko-litewskich. W sprawie tej p. Neiman nie nowego nie powiedział, wszakże przedstawiciel pisma zapytał o przyczynę litewskiego przesilenia, co do której p. Neiman wyraził ciekawe zdanie. Mianowicie przyczyną przesilenia wydaje się być nieco tajemnicza. Urzędowy komunikat stwierdza, że przesilenie nastąpiło skutkiem opóźnienia w wysłaniu depeszy z instrukcjami rządowymi dotyczącymi rokowań polsko-litewskich w Kopenhadze. Ale... przecież p. Siozikauskas jezuita po to tylko do Kowna, by o zdanie sfer rządowych zapytać. Powrócił z Kowna i raptownie przesilenie. Dlaczego, zapyta każdy? — Otóż na Litwie sami do brzo nie wiedzą czemu przesilenie nastąpiło. — Nowy gabinet składa się znowu z członków partii rządzącej. Niektórzy ministrowie pozostali na dawnych stanowiskach. Deklaracja tego rządu, odczytana przed kilku dniami, zapowiada bardzo mało zmian w dotychczasowej polityce Kowna. Zresztą ogólnie spodziewano się tego w Rydze.

Obecnie depesze przyniosły wiadomości dotyczące dyskusji nad deklaracją nowego gabinetu. Pierwszy wystąpił przedstawiciel włościański deputowanych p. Siczewicz, który oświadczył:

„Rok jeszcze nie minął od czasu objęcia władzy przez partię chreśc. dem. a już mamy w kraju trzecie przesilenie rządowe. Przytem charakterystyczną rzeczą jest, że za każdym razem nie wiadomo właściwie czemu gabinet ustępuje.”

W dalszym ciągu swej mowy zaznacza poseł, iż deklaracja nowego gabinetu nie konkretnego nie mówi, gdyż państwem rządzi nie ministerzy a ludzie partyjni. Rząd nowy nie daje żadnych gwarancji na polu polityki zagranicznej, ani też wewnętrznej. Do końca niewiadomo czy rokowania w Kopenhadze będą prowadzone nadal. To, że ministrem spraw zagranicznych naznaczony został p. Rejnis, daje jedynie rękojmiej, iż polityka ta postępować będzie na pasku Watykanu. W kwestjach prawa i oświaty deklaracja nie przynosi nic absolutnie nowego. Frakcja p. Siczewicza z tego właśnie powodu, nie może wyrazić zaufania nowemu gabinetowi.

Następnie wstępuje na mównicę p. Kajris, przedstawiciel frakcji socjal-dem. Twierdzi on, że nowy gabinet nie budzi również zaufania w szeregach jego frakcji, a to z tego względu, że rząd nie gwarantuje żadnych ubezpieczeń robotnikom, na wypadek starości i nieszczyśliwych zdarzeń. Dalej deputowany rozwodzi się długo nad tragiczną sytuacją ekonomiczną kraju. Żadnej poprawy w tym kierunku nie widać, natomiast wzrasta coraz więcej liczba bezrobotnych. Robotnicy są wysyłani do Francji, gdzie cierpią głód i upokorzenie.

P. Kajris jest zdania, że sytuację dałoby się nieco zmienić, gdyby zaciągnięto większe pożyczki za granicą, ale w danym wypadku trudno jest się ustąpić przed rozdaniem tych pieniędzy organizacjom stojącym blisko bloku państwowego chreśc. demokracji. Również i ten deputowany wypowiada się przeciwko rokowaniom z Polakami. Uznaje on, iż konferencja podjęta była ze względów ekonomicznych, gdyż sytuacja kraju jest istotnie zatrważająca, w każdym razie należy — zdaniem Kajrisa — szukać innych środków dla poprawy gospodarczej kraju, a nie wdrażać się w pertraktacje z Polską. — Frakcja p. Kajrisa zgłasza votum nieufności nowemu gabinetowi.

Kolejnie na trybunę wchodzi p. Finkelstein, przedstawiciel frakcji żydowskiej. — Żydzi również nie wypowiadają swego zaufania rządowi Bystrasa. Zwłaszcza, uważają zbyt jaszkrowo sprzeciwiające się faktom, oświadczenie, iż nowy gabinet będzie wypełniał wszelkie umowy wypływające z międzynarodowych zobowiązań. Tak naprzykład delegacja litewska oświadczyła w Lidzie Narodów, że okólnik przewidujący wywieszenie jedynie litewskich szyldów na ulicach miasta jest zamieniony i cofnięty, tymczasem jego moc obowiązująca trwa w dalszym ciągu.

Na tem narazie zakończyła się dyskusja nad expose nowego rządu. Przystępując do wystąpienia jeszcze inni mówcy przeciwko gabinetowi Bystrasa. Według jednak wiadomości, które nadeszły do Rygi, nie należy się liczyć z możliwością wyrażenia nowemu gabinetowi votum nieufności.

Te Polonium laudamus te strenuum confitemur. Te invictum bellatorem omnis terra veneratur.

Tibi Pontifex et Caesar incessabilis voce proclamant: Fortis, fortis, Fortis Rex Poloniam! (Pieśń śpiewana po Mszy św. w Bazylice św. Piotra w Rzymie w każdą rocznicę bitwy pod Wiedniem).

Pan Cziczeryn przyjechał do Polski, a pan minister spraw zagranicznych ma podobno pośredniczyć między nim a Francją w sprawie spłaty przedwojennych długów Rosji.

Dla Polski otwiera się nowa kartka. Dzieki temu pośrednictwu wychodzi ona na szerszą arenę, już by nietylko w swoich własnych sprawach głos zabierała, lecz ten głos słyszany będzie w kwestjach dotyczących wielkiej polityki międzynarodowej. Zdobywamy sobie miejsce w koncercie europejskim, stanowisko w polityce światowej, powiększamy prestige i powagę naszego państwa na zewnątrz.

Tak to na pierwszy rzut oka wygląda, i tak niechybnie z wielu stron będzie przedstawione i tak przez wielu rozumiane. Tak też niewątpliwie i jest — ale to jedna tylko strona sprawy, sprawę zaś takiej wagi z wszystkich punktów widzenia rozpatrzyć należy. Ta część rachunku wykazuje niezaprzeczone „habet”, przypatrzmy się jednak i innym pozycjom bilansu.

A więc naprzód dalszy ciąg tego samego rachunku, „conto” korzyści doraznych.

Możnaby tu wspomnieć o otwarciu rynku zbytu w Sowdepji i korzyściach stąd płynących dla naszego bilansu handlowego. Na te korzyści rachuje dla siebie bardzo Francja — zapewne wskutek „gruntownego” obeznania się panów Herriota i de Monziego ze stosunkami sowieckimi — my jednak nie możemy wzmawiać w siebie, że sowiecka Rosja wobec swojego stanu gospodarczego i ogólnego będzie w dającej się przewidzieć przyszłości poważnym odbiorcą naszych fabrykatów. Natomiast wiemy, że już dziś jest ona bardzo poważnym konkurentem naszych surowców, mianowicie zaś drzewa, oraz że każde jej zbliżenie się do reszty Europy tę konkurencję tylko wzmoże. Tę więc pozycję możemy postawić w najlepszym razie na rachunku „dubiosa”.

Co się tyczy doraznych korzyści, specjalnie politycznych, rzecz przedstawia się dużo mniej korzystnie.

Anglia nauczona własnym doświadczeniem otwarta oczy na niebezpieczeństwo, jakim jest bolszewizm dla świata i idzie w kierunku stworzenia w Europie frontu antybolszewickiego. Czy w tym momencie korzystnym jest dla nas robienie polityki — nie francuskiej, \*)sojusz jest sojuszem — ale polityki wprost Herriotowskiej, której ostrze jest niemal że prowokacyjne zwrocone przeciw polityce angielskiej? Nie zapominajmy, że w rachubach Anglii co do frontu antybolszewickiego najważniejsze miejsce zajmują Niemcy, nie zapominajmy, że Polska jest w przededniu pertraktacji z Niemcami i niezapominajmy, jakie żądania postawić mogą Niemcy odnośnie do naszych granic zachodnich. Weźmy dalszy pod uwagę, że Francja osłabiona finansowo, z nieregulowanymi stosunkami na wewnątrz, i zajęta wojną w Maroku, nie będzie mogła bronić nas dostatecznie przed pretensjami Niemiec, bo, choćby chciała, to i głos jej nie będzie miał w obecnym momencie należytej wagi. Czy więc wobec tego wszystkiego mogłoby być korzystnym w tej chwili robienie polityki tak oczywiście idącej wbrew planom angielskim? Nawet

\*) Jedno jeszcze jest „dubiosum” — a mianowicie, czy nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych, starając się rzekomo, by Sowdepjja zapłaciła pewien procent rosyjskich długów Francji, zażąda od Sowietów Rosji odszkodowania za wszystko to, co Sowiety zniszczyli i zabrali obywatelom polskim z Województw Ruskich dawniej Rzeczypospolitej? A jeżeli o czem, to o tem przy tych pertraktacjach wspomnieć nie należało.

\*\*) Nie myślimy kwestionować walorów ententofilskiej polityki polskiej.

biorąc pod uwagę korzyści wykazane na początku tego artykułu, przyznać się musi, że saldo „rachunku korzyści politycznych” wykazuje poważne, a może i bardzo groźne minus.

Ale weźmy rzecz mniej doraźnie, a trochę głębiej. Europa obudziła się z letargu pierwszych lat powojennych, poczuła w sobie napór sumienia, odzyskała poczucie dobrego i złego. Może to naiwność — ale jednak wydaje się, że nie same tylko interesa materialne, nie sam strach przed „cjonalizacją środków produkcji i transportu” — lecz właśnie to poczynaające się budzić sumienie Europy jest na dnie owych prób utworzenia frontu antybolszewickiego. W odwiecznej walce Dobrego ze Złem ta część ludzkości, które cywilizacja mimo wszystkich błędów i spaćien jest przecież oparta na nauce Chrystusa, nie może długo pozostać bierną. I w tej chwili, Polska, przyjmując rolę pośrednika między Francją a Sowietami, stanęła po stronie Złego.

Tak jest niestety! Bo dojdzie do skutku tych pertraktacji będzie otwarciem bramy dla pokojowej penetracji bolszewizmu do Europy. A że pertraktacje do skutku dojdą, to nie ulega kwestji. Pan Cziczeryn jest bowiem zbyt dobrym dyplomata, a ludzie rządzący w Sowdepji pochodzą z rasy zbyt dobrze umiejaczej rachować, by mieli się zaważyć przed okupieniem 10 lub 20 procentami przedwojennych długów Rosji tak kolosalnej, nieobliczalnej korzyści. A tę bramę do Europy otwiera bolszewizmowi... Polska — ta sama Polska, co przez cztery wieki przeszło broniła Chrześcijaństwa i cywilizacji przed barbarzyńską nawałą, a sama Polska, co w roku 1920 wysiłkiem wszystkich swoich dzieci, od żołnierza do kapłana, od starca do młodej dziewczyny zaparła drogę do Europy fali zbrodni, zdżyczenia i moralnego rozkładu.

Rok 1920! W ciężkich warunkach wojny prosiłiśmy wtedy o pomoc zagraniczną, i omaczyliśmy światu, jakim niebezpieczeństwem jest dla niego bolszewizm, gosiłiśmy Europie zbrodnie bolszewickie i na dowód posyłałiśmy obcym ambasadorom fotografie mężczyzn, kobiet i dzieci stroturowanych przez bolszewików, fotografie, na widok których krew krzepła w żyłach. A dziś przyjmujemy rolę faktora Sowietów wobec Francji! A gdzie honor naszego Państwa, którego prestige to faktorowanie ma podnieść? Gdy po zamordowaniu Aleksandra Obrenowicza i Dragi, Piotr Karadzordzewicz, król serbski chciał objeżdżać dwory Europy, cesarz Franciszek Józef i król Edward VII odmówili przyjęcia go w Wiedniu i Londynie, mówiąc, że honor ich państw nie pozwala im przyjmować mordercy. A wszak Aleksander Obrenowicz nie był niczem Franciszkowi Józefowi ani Edwardowi VII — podczas gdy ci, których krwią spłynęły pod nożem bolszewickim wszystkie ruskie ziemie dawniej Rzeczypospolitej, to nasi bracia!

Mieliśmy nasze zadanie w historii i spełniłiśmy je wspaniale. Podbojem ducha posunęliśmy Chrześcijaństwo i cywilizację zachodnią o 200 mil na Wschód i broniliśmy ich, — mimo późniejszego braku myśli politycznej zdrowym instykiem narodowym wiedzeni — póki nie rozbita się o nasze piersi pod Wiedniem potęga Islamu.

Ta wiekowa misja jest i dziś na nowo naszą misją — a nie tylko misją, ale także racją i warunkiem naszego bytu. Tylko wtedy, jeżeli budząca się dziś z zaśpiecia Europa uzna, że tak pod względem siły państwa, jak i wylicznej naszej po-

## TEMATY OBRAD W LOCARNO.

LONDYN, 2 X. PAT. Tematem wstępnych narad w Locarno będzie kwestja wyboru procedury. Prawdopodobnie sprawa przyjęcia porządku obrad będzie omawiana już na pierwszym posiedzeniu poniedziałkowym. Niewątpliwie rezultaty londyńskich narad międzysojuszniczych i rzeczoznawców prawników wzięte zostaną za podstawę konstrukcji proponowanego paktu.

Oczywiście, według tych samych wzorów opracowane zostaną projekty traktatów arbitrażowych między Niemcami i Francją, Niemcami a Belgją, Niemcami i Polską, oraz Niemcami i Czechosłowacją. Anglja wystąpi na tej konferencji jako gwarant proponowanego paktu reńskiego.

### Stresemann i Cziczeryn.

BERLIN, 2-X. PAT. Minister Stresemann odbył wczoraj późnym wieczorem kilkogodzinna rozmowę z Cziczerynem. Dalszy ciąg tej konferencji nastąpi dziś popołudniu.

### Sprawa długów francuskich.

#### Propozycja francuska nie przyjęta.

NOWY. YORK, 2. X. (Pat). Nowe propozycje francuskie w sprawie uregulowania długów nie zostały przyjęte.

### Obniżenie kursu franka.

LONDYN, 2.X. (Pat). Wobec nieosiągnięcia ostatecznego porozumienia między delegacją francuską a komisją amerykańską w sprawie konsolidacji długu francuskiego, kurs franka na giełdzie nowojorskiej uległ zniżce, jak również obniżony został kurs francuskich papierów wartościowych. Sfery giełdowe nowojorskie przypuszczają jednakże, że tymczasowe porozumienie umożliwi ulokowanie pożyczki francuskiej w Ameryce.

### Labour Party — wyklucza komunizm.

LONDYN, 2 X. PAT. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy Ramsey Mac Donal powiedział, że potrzynując rezolucję w sprawie wykluczenia komunistów Labour Party miał na względzie uwolnienie stronnictwa pracy od prądów rewolucyjnych. Fakt wyłączenia żywołów skrajnych wykazuje zdrowy kierunek ruchu brytyjskich Trade Unionów.

### Konferencja z Litwą zachwiana.

#### Soc. demokraci za przedłużeniem rokowań.

Według wiadomości nadeszłych z Kowna, sprawa kontynuowania polsko-litewskich rokowań w Lugano, nie została jeszcze przez nowy rząd litewski przesądzona ostatecznie. Ze względu na tarcia w łonie poszczególnych partji zachodzi możliwość zupełnego zerwania rokowań.

Sensację wywołało w kołach politycznych oświadczenie frakcji soc. dem., która wypowiedziała się za przedłużeniem rokowań. Dotychczas, frakcja ta była im przeciwna.

### Wybory na Łotwie.

#### 3 przedstawicieli frakcji polskiej?

Według procentowego stosunku mniejszości narodowych na Łotwie, przy obecnych wyborach do Sejmu frakcja polska musiałaby wprowadzić do sejmu łotewskiego 3 deputowanych.

#### Krwawy wiec.

Z Rygi donoszą: W związku z majacjami nastąpić wyborami do Sejmu na wiecu w ołwach doszło do krwawego starcia, skutkiem czego jedna osoba poniosła śmierć na miejscu. 5 osób ciężko rannych.

### Tranzyt polski przez Łotwę

#### stale wzrasta.

Pisma ryskie podają, że w ostatnich czasach tranzyt polski przez Łotwę wzrósł do rozmiarów dotychczas nie notowanych i prześcignął tranzyt towarów rosyjskich przez Łotwę.

### Walka z komunizmem na Węgrzech.

BUDAPESZT, 30.IX. (Pat). Dochodzenia policyjne w sprawie ostatniego spisku komunistycznego zostały już ukończone, a rezultaty ich przesłano prokuraturze. Policja czyni jeszcze poszukiwania za trzema zbiedzonymi komunistami. Ustalono już tożsamość 50 osób aresztowanych. Fotografie przywódców spisku zostaną przesłane wraz ze szczegółowymi sprawozdaniami do wszystkich zagranicznych władz policyjnych.

### Znowu katastrofa w Japonji.

#### 42 tysiące domów zalanych.

TOKIO, 2 X. Pat. Z powodu osunięcia się gruntu w Jokohamie i Jokosuka zginęło 20 osób. W Tokio woda zalała częściowo 42 tysiące domów.

### Przyczyna zatonięcia łodzi podwodnej.

RZYM, 2 X. Pat. Śledztwo przeprowadzone przez M-stwo marynarki stwierdziło, że katastrofa łodzi podwodnej „Venetia”, która zatonięła na wodach Śycylii w czasie manewrów floty włoskiej wydarzyła się na skutek zderzenia się łodzi z okrętem pasażerskim „Capena”.

lytki może na nas liczyć jako na sojusznika i przeciw niebezpieczeństwu naszą własną. Zamykając więc rachunek zysków i strat z zamierzonego rzekomo poświęcenia interesu od groźby ze strony naszego sąsiada zachodniego, a tymi widzimy, że zyskujemy przeciw wschodniemu użyty nam pomocy w razie potrzeby. Nie sojusze z poszczególnymi państwami — jedynie wspólny interes cywilizacji europejskiej może oddalić od nas niebezpieczeństwa, wynikające z naszego położenia geograficznego. Albo zostaniemy na nowo przedmiotem chrześcijaństwa, albo przestaniemy być potrzebni Europie.

Ale my to zapominamy. Mamy otworzyć drogę do Europy nawale straszniejszej, niż były tureckie i tatarskie, bo nie wrogiej wierze, tylko zaprzeczeniu Boga i wszelkiej religji, nie obcej cywilizacji, tylko zdżyczeniu i zwyrrodnieniu, nie odmiennej etyce, tylko zginięciu moralnej — na zgubę Europy, ale przede wszystkim naszą własną. Nie myślimy, że w tym momencie możemy być pomocnymi dla Europy, ale przede wszystkim naszą własną. Zamykając więc rachunek zysków i strat z zamierzonego rzekomo poświęcenia interesu od groźby ze strony naszego sąsiada zachodniego, a tymi widzimy, że zyskujemy przeciw wschodniemu użyty nam pomocy w razie potrzeby. Nie sojusze z poszczególnymi państwami — jedynie wspólny interes cywilizacji europejskiej może oddalić od nas niebezpieczeństwa, wynikające z naszego położenia geograficznego. Albo zostaniemy na nowo przedmiotem chrześcijaństwa, albo przestaniemy być potrzebni Europie.

Zachowawca.

## Sejm i Rząd.

### Posiedzenie Tymczasowej Rady Gospodarczej.

WARSZAWA 2.X. (tel. wł. Słowa). Dziś od rana obradowała w dalszym ciągu Tymczasowa Rada Gospodarcza nad projektami rządowymi uzdrowienia życia gospodarczego. Poseł Wierzbicki w przeszłogodzinnej przemówieniu poddał krytyce projekty rządowe. Myślą przewodnią mówcy było nie obalenie projektów ale domaganie się pewnych zmian. Następnie mówcy stali również na stanowisku rzeczowej krytyki. W imieniu rolnictwa przemawiał prezes C. T. R. p. K. Fudakowski.

Witując z dotychczasowego przebiegu obrad, wąpiwaniem jest aby obrady Rady zakończyły się jutro.

### Budżetowe czy „gabinetowe” konferencje.

WARSZAWA 2.X. (tel. wł. Słowa). Od szeregu dni w prywatnych apartamentach marszałka Rataja toczą się narady rzeczoznawców budżetowych, w których bierze udział około 10-ciu posłów. W kołach politycznych do narad tych przywiązują dużą wagę, gdyż od nich w pewnym stopniu zależy stanowisko Sejmu w stosunku do rządu.

### W kole żydowskiem.

W ciągu dwóch dni ostatnimi obradowało Koło Żydowskie. Po długiej dyskusji nad sprawami politycznymi, gospodarczymi i nad stosunkiem rządu do żydów, poseł Hartglas zgłosił następujący wniosek:

„Rząd nietylko nie dotrzymał układu, zawartego z Kołem w przedmocie tak zw. porozumienia, lecz przeciwnie, wprowadził cały szereg nowych ograniczeń dla ludności żydowskiej w dziedzinie kulturalnej i kontynuuje nadal politykę ekonomicznego rujnowania społeczeństwa żydowskiego. Wobec tego Koło postanawia podać do wiadomości publicznej, że rządzi zerwać porozumienie, zawarte z żydami i uważać dotychczasową linię Koła, idącą w kierunku porozumienia z rządem Grabskiego, a reprezentowaną przez prezesa Reicha, za błędną i przejść do opozycji, wreszcie zmienić przyzwojuj Koła”.

Większość mówców zwałał ten wniosek. Dyskusji nie ukończono.

W piątek w godzinach popołudniowych zgłosiła się w Prezyjum Rady Ministrów delegacja przyzwojuj Koła w celu przedstawienia spraw poruszonych podczas dwudniowej dyskusji na posiedzeniach Koła.

### Min. Skrzyński do Locarno.

WARSZAWA 2.X. (tel. wł. Słowa). W niedzielę 4-go b. m. wyjechał min. Skrzyński na konferencję ministrów do Locarno. W konferencji tej weźmie również udział minister rezydent w Genewie p. Kajetan Morawski.

### Fuzja stronnictw ukraińskich.

WARSZAWA 2.X. (tel. wł. Słowa). Ukraińska partja ludowa i ukraińska partja radykalna połączyły się w jedno ugrupowanie. Na prezesa komitetu wykonawczego nowego stronnictwa wybrano Dr. Dumłowicza, przywódcę włościan ukraińskich w Malopolsce stojących na gruncie państwowości polskiej.

### Prof. J. M. Rozwadowski

nowy prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Na miejsce zmarłego prof. K. Morawskiego prezesem Polskiej Akademji Umiejętności obrano prof. Jana Michała Rozwadowskiego, profesora językoznawstwa porównawczego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Nowy prezes Akademji Umiejętności jest znanym uczonym o światowym rozgłosie. Jego niemiecka książka p. t. „Wortform Wortbedeutung”, skorygowała poglądy syntetyczne W. Wundta o znaczeniu wyrazów i wykryła pewne ogólne prawa nadawania nazw rzeczom, prawu, przyjęte przez cały świat naukowy. Objasnienie nazw gór i rzek na terytorjum polskim z językiem mieszkanców tych ziem, Celtów, było także sensacją. Język polski i litewski, łaciński i grecki, zawiązującej też pracy prof. Rozwadowskiego niejedno wyjaśnienie. Jego nby popularne rozprawy o „Języku polskim”, szerzą kulturę językową wśród szerszych warstw nauczycielstwa.

Dr. E. GLOBUS (choroby skórne weneryczne) przeprowadził się ul. Wileńska 22.



# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Premjer Grabski — o położeniu.

przemówienie na Radzie Gospodarczej w dn. 1 października.

W dniu 1 października odbyło się pierwsze (inauguracyjne) posiedzenie tymczasowej rady gospodarczej powołanej przez rząd na podstawie rozporządzenia rady ministrów.

Posiedzenie Rady Gospodarczej zaczął obszernym przemówieniem p. premier Wł. Grabski.

— Nie można — oświadczył szef rządu — z dzisiejszego kryzysu czerpać źródeł do takich projektów, które byłyby oddaniem się komuś w opiekę, prowadzenie inflacji z powrotem pod taką lub inną formą — to wszystko byłoby samobójstwem i musi być wyeliminowane. Należy przeprowadzić program na dłuższą metę i zastosować doraźne środki do opanowania i zmniejszenia kryzysu. Niektóre z tych środków zostały już przez rząd zastosowane.

Na pierwszym miejscu tego działania programowego postawić należy zachowanie w Polsce stałej waluty, jako miernika wartości gospodarczych.

Naczelne miejsce pod względem usiłowań społeczeństwa i rządu musi zająć produkcja, która by poiraila istotnie zadość uczynić naszym potrzebom.

Polska będzie potrzebowała dłuższego okresu protekcjonizmu celowego, nie może on jednak spowodować podniesienia cen artykułów pierwszej potrzeby, które w kraju nie są wytwarzane. W protekcjonizmie produkcja powinna szukać ochrony od konkurencji zagranicznej, a w znizeniu własnych kosztów produkcji i w znizeniu własnych cen powinna szukać możliwości rozszerzenia zbytu wewnętrznego.

W zakresie produkcji rolnej również jest rzeczą konieczną stanąć na tym gruncie, aby się mogła opłacić. Wszelkie restrykcje wywozowe, o ile nie są wywołane jakimś zupełnie kłeszkowym objawem, nie powinny w ogóle istnieć i powinny dać możliwość rolnikom osiągnięcia maksimum cen, któreby opłacały produkcję.

Zarówno w dziedzinie przemysłowej, jak i rolniczej naszym usłowieniem powinno być z jednej strony zaspokojenie potrzeb naszego konsumenta, z drugiej zaś zrównoważenie naszego handlowego, który stał się przyczyną niepokojów obecnego. Równowaga bilansu handlowego musi być oparta na tem, abyśmy więcej eksportowali a mniej importowali. To zagadnienie musi się stać podstawą polityki państwowej. Ekspert jako taki musi być najważniejszym postulatem rządu.

Wśród środków podniesienia produkcji na pierwszym planie trzeba postawić uzdrowienie i potaniecie kredytu. Trzeba zrobić wszystko możliwe, żeby osiągnąć długotrwale kredyt hipoteczny. Ale zwolennicy tego, że hipoteka powinna być źródłem łatwego i taniego kredytu, mówią, że przecież na podstawie hipoteki można wprost drukować pieniądze. Zapominają oni, że drukowanie pieniędzy na podstawie hipotecznej, jest to najbardziej typowa w świecie inflacja.

Kredyt trzeba organizować, trzeba dla niego znajdować źródła zdrowe i tanie. Oczywiście rząd musi sprzyjać procesowi organizacji kredytu całym swoim postępowaniem oraz starać się o dopływ kredytu z innych krajów, to znaczy zorganizować kredyty zagraniczne. Właśnie teraz jes-

teśmy świadkami wznowionych propozycji kredytowych, spłodzonych z kilku stron.

Rząd przygotowuje grunt dla uzyskania poważniejszych i może nawet zupełnie poważnych pożyczek zagranicznych. Wszystkie propozycje, które są czynione rządowi obecnemu, robione są bez żadnych zaszczerzeń natury politycznej. Wydzierżawienie kolei uważalibyśmy za pewną rezygnację polityczną. Nigdy nie przyjeżdżymy żadnej kombinacji finansowej, najbardziej korzystnej, gdyby była połączona z rzeczeniem się jakichkolwiek praw państwowych. Do nich zaliczamy i koleje. Nie powinno nigdy być mowy o ich wydzierżawieniu.

Natomiast kwestja gospodarcza i finansowa monopolii mogłaby być ewentualnie związana z pożyczką z ograniczną w takim właśnie zakresie, któryby umożliwił uzyskanie istotnie dużej pożyczki, a duża pożyczka mogłaby odegrać wielką rolę.

Muszą być dwie dziedziny życia państwowego również ujęte w te ogólne karby programu: system podatkowy oraz budżet państwa i samorządów.

Potrzebny jest postęp i udoskonalenie systemu podatkowego, nad czym pracujemy bardzo gorliwie. W tym roku zreformowaliśmy podatek obrotowy zgodnie z potrzebami sfery gospodarczych i podatek dochodowy również w kierunku obniżenia.

Jeżeli idzie o podatek majątkowy, to musimy przyznać, że musi on być poważnie zreformowany; został on przez rząd zaprojektowany w wysokości 800 milionów złotych, a przez Sejm podniesiony do 1 miljarda złotych. To było za dużo poprzedniego. Podatek był podniesiony dlatego, że zdawało się, że budżety państwa polskiego w ciągu trzech lat będą potrzebowały zgó 300 milionów złotych. To było za dużo poprzedniego. Podatek był podniesiony dlatego, że zdawało się, że budżety państwa polskiego w ciągu trzech lat będą potrzebowały zgó 300 milionów złotych, to nam wystarczy.

Rząd zdecydował się wystąpić z projektem, aby podatek majątkowy, obecnie obowiązujący, ograniczyć do połowy: Z chwilą ograniczenia podatku majątkowego do połowy — zalet tych dwóch kategorii obciążonych: przemysłu i rolnictwa, jak gdyby same się rozwijały, poczucie przecięcia jednej wstawy kosztem drugiej odpada. Zamiast drugiej połowy obecnego podatku majątkowego rząd ma zamiar wprowadzić nowy podatek majątkowy, różniący się od obecnego tem przedewszystkiem, że oparty byłby na innych deklaracjach, — nie na deklaracjach z roku 1924, lecz na deklaracjach odnawianych co lat parę. Wprowadziłobyśmy też podatek nie na trzy lata i nie na osiem lat, tylko jako stały, ale zato lżejszy: maksimum stawek tego podatku wynosiłyby około 7 od 1000 rocznie.

Zarówno w zakresie podatkowym jak budżetowym najdalej idący postęp musimy osiągnąć na drodze udoskonalenia naszego systemu podatkowego oraz na drodze urzeczywistnienia oszczędności.

Jaką drogą da się to osiągnąć, będzie to przedmiotem osobnych ustaw, które rząd przygotowuje.

## Informacje.

### Udział rolnictwa i leśnictwa w wywozie.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym półroczu bieżącego roku wywieźliśmy mniej niż w odpowiednim okresie roku zeszłego

go towarów na sumę przeszło 16 milionów zł.

Zmniejszyła się zwłaszcza suma za węgiel wywieziony, która sama przekracza cały deficyt, wynosi bowiem 94 571 000 zł. Bardzo dotkliwie zmniejszył się wywóz cukru (o 47 705 000), towarów włókienniczych (o 33 222 tys.), a wreszcie zboża (12 768 000). Zmniejszenia te w części spowodowane zostały przez wojnę gospodarczą z Niemcami (węgiel przeszło 90 milionów). Niepokojącym objawem jest spadek eksportu towarów włókienniczych.

Wywóz wyrobów metalurgicznych utrzymał się na poziomie roku poprzedniego (86 mil. zł.). Utrzymał się również eksport przetworów ropy naftowej (40 mil.).

Wzrost natomiast ogromnie nasz handel drzewem i jego wyrobami (o 79 785 000 zł.), osiągając powyżej 143 mil., dziesięciokrotnie niemal podniósł się wywóz wtórnych produktów roli, jak mięso, masło, jaja i t. d. Wynosił on w pierwszym półroczu 1924 zaledwie 23 586 000, obecnie oplwa na 125 773 000. Wzrost równa się zatem 102 187 000 zł.

Jak widzimy, ratuje nas w ciężkim położeniu gospodarczym rolnictwo i leśnictwo.

### Ulgę płatniczą dla rolników.

Wobec stwierdzenia, że wpływy państwowe we wrześniu doznały w porównaniu z sierpniem polepszenia, Ministerstwo Skarbu postanowiło w ostatnim kwartale r. b. uczynić szereg ulg płatniczych, a to rozłożona została rata podatku majątkowego od rolników, płatna w październiku na dwie części. Część drugą raty odłożono na listopad. Projektowane jest też porażenie tej drugiej raty w zbożu. Ponadto odroczone została druga rata podatku gruntownego, płatna 15 listopada dla tych rolników, którym w związku z

ześnięciem kłosańki nieurodzaju, podatek gruntowy za rok ubiegły został odroczone do jesieni.

### Głos angielski o sytuacji bankowej w Polsce.

„The Financial News” podaje obszerny artykuł o sytuacji bankowej w Polsce. Artykuł kończy się następująco: „Aby zabezpieczyć angielskich eksporterów, wyłaje nam się konieczność, założenie angielskiego banku w Gdańsku. Niewątpliwie Gdańsk będzie najbardziej odpowiednim miejscem dla takiej instytucji, gdyż większość eksportu angielskiego jest skierowaną przez ten port. Zamiast inkasować należności za pośrednictwem polskich banków, angielski eksporterzy będą mieli możność inkasowania przez gdański bank, który z swej strony będzie zostawał w bliskich stosunkach z bankami polskimi i będzie miał możność i pewność pokrycia inkasa. Ciochaj „British Trade Corp.” ma swój udział w Gdańsku, jednak jest za mało rozwinięty żeby odpowiedzieć potrzebom. Założenie w Gdańsku banku, a pełnego ambicji (ambitious) banku jest tem więcej pożądane, że będzie on służył jako podstawa operacyjna dla ekspansji angielskiej w Polsce i państwach południowych. Rozwój niemieckiego eksportu w tych krajach należy głównie przypisywać brakowi angielskiego banku”. Artykuł ten dowodzi jasno, że banki polskie nie zdołały zdobyć zaufania w sferach finansowych Londynu. Jest to niewątpliwie rezultatem tego, że banki nasze zagranicą, albo zupełnie nie prowadzą żadnej propagandy i nie reklamują się albo w rzadkich wypadkach czynią to niesystematycznie i nieumiejętnie. A dodać należy, że s lamów prasy angielskiej uderza stała propaganda, jaką w przeciwności do polskich prowadzą banki niemieckie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

2 października 1925 r.

Transz.	Spred.	Kupno.	
Dewizy i waluty:			
Dolary	5,98	6,00	5,96
Belgia	26,97	27,05	26,91
Holandja	241,22	241,83	240,62
Londyn	29,06	29,13	28,99
Nowy-York	5,98	6,00	5,96
Paryż	28,47	28,55	28,40
Praga	17,77	17,82	17,73
Szwajcaria	115,80	116,09	115,51
Szokholm	161,20	161,60	160,80
Wiedeń	84,60	84,81	84,39
Włochy	24,41	24,47	24,35
Papiry wartościowe:			
Pożyczka dolarowa	65,75	—	—
kolejowa	85,70	80,00	85,00
8 pr. pożyczk. konw.	70,00	—	—
5 pr. pożyczk. konw.	43,50	—	—
4,5 proc. listy zast.	15,50	15,35	15,25
Warszawa, przedw.	15,50	15,25	15,40

## KRONIKA

**SOBOTA**  
3 Dziś  
Kandyda m.  
Intro  
18po Z.Sw.Fr.

Wsch. st. o g. 5 m. 17.

Zach. st. o g. 4 m. 10.

### WILENSKA

— **Wycieczka parlamentarzyistów francuskich.** W niedzielę dnia 18 b. m. przybył ma do Wilna wycieczka parlamentarzyistów francuskich w liczbie 16 osób.

W podróży gościom francuskim towarzyszył sekretarz ambasady polskiej w Paryżu p. Arciszewski.

— **Inspekcja ministerja r. b.** w dniach od 28—30 września r. b. przybył specjalnie z Warszawy samochodem dyrektor Departamentu drogowego Min. Rob. Publ. p. Nestorowicz w celu zbadania stanu dróg oraz robót dookoła budowy szosa, na terenie z. Wileńskiej.

W inspekcji tej towarzyszył mu Nacz. Wydziału drogowego p. inż Bronowski.

Podczas inspekcji zbadano roboty prowadzone obecnie przy budowie szosy Wilno—Lida, następnie dróg w pow. Oszmiańskim, dręgi pomiędzy Sinorogoniemi a Mołodecznem, oraz traktu łączącego Mołodeczno z Wilejką. W Wilejce podczas chwilo-wego zrywania się konferowano z przedstawicielami sejmiku w sprawie stanu dróg w powiecie. W dalszej swej podróży inspekcyjnej zwiędziono owoi łączące m. Luboń—Uty—Madziół—Kodynik—Konstantynów

— **Łyntupy—Święciany.** Inspekcja zakończyła się 1 b. m.

Biorąc pod uwagę szczerpół kredytu w na budowę dróg, jakimi rozporządzają obecnie związki komunalne oraz władze państwowe Wileń-szczyzny, w tem co się na tem polu zrobiono inspekcja stwierdziła znaczny postęp.

Po zakończeniu inspekcji w Wileń-szczyźnie p. naczelnik M. Nestorowicz udał się w dalszą podróż inspekcyjną po Kresach w stronę Stołnima—Białowięzy—Bielska.

— **(s) Wizyta kondolencyjna.** W dniu 2 b. m. złożył wizytę kondolencyjną z powodu śmierci d-ra prof. Ziemiańskiego Jego wdowie p. zast. Del. Rządu O. Malinowski.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** W myśl art. 7 Ustawy z dn. 23. IV. 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 210) wobec wcielenia rocznika 1904 zabrania się na terenie m. Wilna od dnia 3 października r. b. do dn. 7 paźdz. r. b. włącznie wyszynku oraz sprzedaży napoi alkoholowych i spirytusu.

— **(s) Walka z alkoholizmem.** W dniu 2 b. m. odbyło się w delegaturze Rządu posiedzenie w sprawie walki z alkoholem. Na posiedzeniu tem wzięli udział również i przedstawiciele magistratu.

— **(s) Zebrania kontrolne.** Zgouonie z rozporządzeniem władz odbudą się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 5 zebrania kontrolne szeregowych rezerwistów urodzonych w

r. 1899, 1906 i 1901 a zamieszkujących na terenie m. Wilna w następującym porządku:

Dnia 20 b. m. na zebraniu te zgłosić się winni rezerwiści nazwiska których zaczynają się na lit. A a zamieszkujący w rejonach komisarjatów pol. 1, 2, 3, 4, 5 i 6, 21 b. m., z nazwiskiem na lit. B, zamieszkujący w rejonie 1, 2 i 3 kom., 22 b. m., z nazwiskiem na lit. B, zam. w rejonie 4, 5 i 6 kom., 24 b. m. lit. C. i D. zam. w rej. 1—6 kom., 26 b. m. E. i F. zam. w rej. 1—6 kom., 27 b. m. lit. G. zam. w rej. 1—6 kom., 28 b. m. lit. H, I i J zam. w rej. 1—6 kom., 29 b. m. lit. K. zam. w rej. 1—3 kom., 30 b. m. K. zam. w rej. 4—6 kom., 31 b. m. lit. L i M zam. w rej. 1—6 kom., 3 XI b. r. lit. M. zam. 1—6 kom., 4 XI b. r. lit. N. i O. zam. 1—6 kom., 5 XI—lit. P. zam. 1—6 kom., 7 XI—lit. R. zam. 1—6 kom., 9 XI—lit. S. zam. w rej. 1 i 2 kom., 10 XI lit. S zam. w rej. 3 i 4 kom., 11 XI lit. S. zam. 5 i 6 kom., 12 XI T. i U. zam. 1—6 kom., 13 XI lit. W. zam. 1—6 kom. i 14 XI r. b. lit. Z. i Ż zam. w rejonach 1—6 komisarjatów.

— **(s) Rozszerzenie kompetencji urzędów inżynierów powiatowych.** Dotychczas część dróg powiatowych należała do kompetencji poszczególnych sejmików powiatowych, które zgodnie z opracowanymi przez siebie planami, prowadziły budowę oraz inne roboty drogowe. Stan taki obecnie jest tylko na Kresach, natomiast w innych dzielnicach Polski wszystkimi robotami prowadzonymi w tej dziedzinie kieruje rządowy inżynier powiatowy.

— **(s) Subwencja rządowa.** Ostatnio Ministerstwo Pracy i Op. Społ. przekazało dla Wydziału Opieki Społecznej subwencję w sumie 5 tys. zł. na rozszerzenie kolonii leczniczej dla dzieci im. J. Sniadeckiego w Druski-nikach.

— **(s) Szkoła specjalna dla głuchoniemych.** Inspektorat Szkolny ogłasza następujący komunikat:

Do nowo-kreowanej publicznej szkoły specjalnej dla dzieci głuchoniemych w wieku od lat 7—14 przyjmowane będą zgłoszenia w czasie od 5—10 października 1925 r. w godz. 1—4 po poł. w lokalu szkoły powsz. Nr 14 przy ul. Trojeckiej 14 (w podwórzu).

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia.

— **„Wilno na Litwie”.** Znana jest ignorancja zagranicy w stosunku do Polski. Obecnie mamy jeszcze jej nowy dowód. Oto otrzymaliśmy list z uniwersytetu wiedeńskiego podpisany przez rektora a zaadresowany do naszego redakcyjnego „Słowa”.

Ze wszystkich ignorancji jest chyba najbardziej zdumiewająca — uniwersytecka!

— **Osobiste.** Profesor Stanisław Władycyko powrócił i wznowił wszystkie swe prace.

— **Posiedzenie okręgowej komisji ochrony leśnej.** Przeszłe posiedzenie okręgowej komisji ochrony leśnej zostało wyznaczone na dzień 31 b. m.

— **Konferencja rzemieślnicza w Warszawie.** Dnia 7 go b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnopolska konferencja rzemieślnicza, której celem będzie stworzenie Naczelnej Rady Rzemieślniczej. Z Wileń-szczyzny wyjeżdża na konferencję 20—25 celegatów. (a. k.)

— **(s) Nowe ceny na mąkę i chleb.** Na posiedzeniu komisji rzeczoznawczej w dniu 1 b. m. ustalono nowe ceny na mąkę i chleb.

Zgodnie z tem kilo 50 proc. mąki pyłowej kosztować ma na mlynie 42

gr., w hurcie — 43 i chleb z niej — 40 gr.; 64 proc. stołowa na mlynie — 39 w hurcie — 40 i chleb z niej — 40; razowa na mlynie — 25 w hurcie — 26 i chleb 26.

— **Posiedzenie.** W dniu 11 b. m. odbędzie się posiedzenie opieki rodzicielskiej gimnazjum im. Zygmunta Augusta, na którym dokona się wyboru nowego zarządu.

— **(s) Tydzień Kresowy.** W celu propagowania idei odbudowy kultury polskiej na Kresach staraniem T-wa opieki nad Kresami urzędowym będzie w Wilnie w dniach od 4—10 b. m. „Tydzień Kresowy”.

— **Druga wyprawa artystyczna na Reduty.** Realizując w dalszym ciągu idee pracy kulturalnej na Kresach wschodnich, zespół Reduty urządzi z dniem 1 października 2-gą wyprawę artystyczną o szerszym zakresie z 3-ma sztukami — „Uciekami przepióreczka” — Żeromskiego. „W małym domu” — Rittera i „Fircyka w zatoczek” — Zabłockiego. Zespół w ciągu 14 dni odwiedzi 13 miast.

Reduta pokonywa największe trudności, zarówno lokomocji, jak warunków lokalnych i dociera do tych wszystkich miast, gdzie tylko jest możliwe choćby w najtrudniejszych warunkach urządzenie widowiska. Pierwszy objazd ze sztuki Żeromskiego „Uciekami mi przepióreczka” objął następujące miasta: Białystok, Brześć, Pińsk, Łuniniec, Baranowicz, Wołkowsk, Lida, Mołodeczno, Nowo-Swięciany, Głębokie Wilejka.

Druga wyprawa obejmuje następujące miasta: Grodno, Suwałki, Białystok, Brześć, Kobryń, Pińsk, Łuniniec, Nieśwież, Słonim, Wołkowsk, Lida, Nowogródek, Baranowicz. Przedstawień ogółem odbędzie się 30. Przyjęcie, jakiego doznała Reduta w pierwszej wyprawie, umacnia w Reducie przekonanie, że praca jej jest potrzebna i spłyka się z naszym zryciem zrozumiem w społeczeństwie.

— **Jak się odstrasza klientów.** Szewcy nasi nie styną — niestety — w swerskiej uprzejmości w stosunku do swej klienteli i często bardzo słychać uskarżania się na zachowanie się mistrzów dratwy i sztyda. Mamy do zanotowania fakt wprost aroganckiego zachowania się jednego z przedstawicieli tej gatunki rzemieślniczej, niejakiego p. Kozłowskiego posiadającego swą pracownię przy ulicy Garbarskiej Nr 4. Do pracowni p. Kozłowskiego zgłosiła się wczoraj jedna z naszych czytelniczek po odbiór oddanego do reperacji trzewika.

W chwili gdy zwróbiła uwagę, że robota została wykonana źle i należy przeto ją poprawić, K. w arogancki sposób oświadczył, że trzeba będzie mu zato oddzielnie zapłacić taką sumę. Kiedy zwrócono mu uwagę, że cena ta jest za droga, powiedział iż sam sobie określa ceny i bierze ile chce.

Możemy upewnić p. Kozłowski, że w ten sposób klienteli większej sobie nie pozyska a odwrotnie odstraszy ją zupełnie, co nawiasem mówiąc będzie szkodliwą karą za aroganckie zachowanie i chęć nadmiernej zarobków.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Ofiara egzaminu.** Dnia 1 b. m. gmachu okręgowego urzędu lasów (W. Polnianska 24) po nieudanym egzaminie zemdlał urzędnik 32-letni Edmund Kiek (Wilejka). Wzwanym lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— **W pogoni za złodziejami.** Dn. 2 b. m. 16-letniemu Tomelowi Elchomonow (Tatarska 22 m. 3) podczas pościgu za złodziejem w ostatnim kamieniu rozbił mu głowę. Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 2 b. m. na ulicy Potockiej upadła z chodnika do jamy i zwichnęła rękę Rozalja Korzan (Potocka 28). Poszkodowaną lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Nagły obłęd.** Dn. 2 b. m. naęte zwarował K. Szaryński (Niemiecka 29). Chłoga odwieziono do szpitala św. Jakóba

dzieci, niweczy sama zdobyte z trudem względy towarzyskie, naraza się na obnowy i potwarze. Dość — powiada — uczyniłem dla hrabiego, a dziećmi, które przecież jego są, on się zaopiekuję!

Eleonora uczyniła dla Adolfa ogromną ofiarę, a on cóż na to? A on pisze w pamiętniku swoim: „Wielkim jest nieszczęściem nie być kochanym gdy się kocha lecz niemięsztem jest nieszczęściem być niemięsztem kochanym a nie móc kochać samemu”. Szczęścia mu nie dało poświęcenie się Eleonory.

Postanawia z nią zerwać. I — nie może. Więc zatrucie sobie wzajemnie życia trwa w dalszym ciągu. Wreszcie sama Eleonora dochodzi do przekonania, iż zmienić trzeba warunki, wśród których płynie to fatalne współzycie. On osiędzie w Paryżu, ona też tam przyjedzie lecz będzie zdala, w ukryciu, tylko istnieć w jego pobliżu. Tak się też i staje. Ale czynia ojcice Adolfa, który rządy go wywołuje z zależności od owego związku, tamującego synowi drogę do kariery i stanowiska w świecie. Skoro Adolf przejął zamiary i zabieg ojcia, spostrzegł, iż... żyć bez Eleonory nie może! Teraz on błaga ją o pozwole-

nie poświęcenia dla niej życia, o połączenie się z nią na zawsze nierozdzielnie wiązami.

— **Adolfie,** ty sąszisz, że mnie kochasz, a masz dla mnie tylko ilitość... On ma dwadzieścia cztery lata, ona trzydzieście cztery. Przed nim życie i świat stoją otworem. Ona nie ma już sił do walki o uczucia nieste, o uczuć — jawnie!

— **Adolfie,** ty sąszisz, że mnie kochasz, a masz dla mnie tylko ilitość... On ma dwadzieścia cztery lata, ona trzydzieście cztery. Przed nim życie i świat stoją otworem. Ona nie ma już sił do walki o uczucia nieste, o uczuć — jawnie!

— **Adolfie,** ty sąszisz, że mnie kochasz, a masz dla mnie tylko ilitość... On ma dwadzieścia cztery lata, ona trzydzieście cztery. Przed nim życie i świat stoją otworem. Ona nie ma już sił do walki o uczucia nieste, o uczuć — jawnie!

nie dokoła siebie niepoznawała. Ujął ją rękę; była chłodna. Odsunęła mię od siebie. „Czego chcesz ode mnie? — rzekła. Co masz mi jeszcze do powiedzenia? Zostaw mię. Tego przecie sobie tylko życzysz...” Chciała odejść, zachwiała się i osunęła się do nog moich zemdlna. Przywołałem ją do życia, okrywając ręce jej pocatunkami. „Eleonoro! — wołałem. Ożyj! Wróć do mnie! Ja cię kocham...”

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.

— **Magiczne słowa!** Uwierzyła w nie Eleonora. Jakżeby uwierzyć nie miała? Miłość Adolfa była do życia jej potrzebna — jak powietrze. Była to jedyna dla niej deska ratunku.



Benjamin Constant twórcą, jak kto woli, to życie duchowe Elenory.

